Rok VII. Nr. 16. Sosnowiec, niedziela 17 stycznia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8. telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

## PO ODMOWIE PŁACENIA ODSZKODOWAŃ

### Niemcy żądają równości zbrojeń.

BERLIN, 16. 1. Związki i organizacje niemieckie wyłoniły komitet, którego zadaniem ma być specjalna propaganda tezy niemieckiej w kwestji rozbrojeniowej.

Komitet wydał odezwę, zwracającą się do konferencji rozbrojeniowej z żądaniem uwzględnienia tezy niemieckiej w kwestji rozbrojenia.

Odrzucenie przez konferencję żądania niemieckiego — podkreśla odezwa — zwalnia Niemcy z przyjętych na siebie zobowiązań rozbrojeniowych.

Z chwilą tą Rzesza niemiecka odzyska swobodę działania.

Celem Niemiec musi być uzyskanie równości zbrojeń, odpowiadającej wymaganiom bezpieczeństwa państwa niemieckiego.

## Francja jest wspaniałomyślna, ale nie będzie... głupią.

### CELOWOŚĆ KONFERENCJI W LOZANNIE POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

PARYŻ, 16. 1. „Petit Parisien" ogłaszaa dziś artykuł b. premjera Herriota w sprawie reparacyj w związku z ostatnią deklaracją Brüninga. Artykuł ten nosi tytuł „Świstek papieru" i będzie jednocześnie opublikowany przez prasę amerykańską.

Herriot pisze, że deklaracja Brüninga miała ten ujemny skutek, że utrudniła, a nawet częściowo uniemożliwiła akcję tych, którzy dążą do pojednania francusko - niemieckiego.

Pozatem słowa kanclerza postawiły pod znakiem zapytania celowość konferencji lozańskiej.

B. premjer wyraża przekonanie, że nie można pokładać więcej nadziei w prawomocność układu, skoro dobrowolnie złożone podpisy mogą być w każdej chwili skreślone.

Dr. Brüning oświadcza, że obecny system reparacyjny jest nie do utrzymania i żąda całkowitego zniesienia odszkodowań.

W chwili przedterminowej ewakuacji Nadrenji — Francja nie otrzymała ani jednego słowa podziękowania. Natychmiast po ustąpieniu żołnierzy francuskich, armja francuska była obrażona.

Francja może być wspaniałomyślna, lecz nigdy nie będzie głupią. Należy zaprzestać traktowania jej, jako dziecka

### BUDŻET MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH NA KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA, 16. 1. (wl.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych. Z tego powodu, jak zwykle zresztą, przybyło na posiedzenie komisji, kilkudziesięciu przedstawicieli policji z komendantem Maleszewskim na czele oraz wielka ilość przedstawicieli ministerjum spraw wewnętrznych.

Minister Pieracki wygłosił mowę, która trwała 3 godziny.

Dyskusja nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych była demagogiczna i gorąca.

—o—

### STRASZNY WYPADEK PODCZAS PRACY.

Śmierć robotnika w kotle z wrzątkiem.

ŁÓDŹ, 16. 1. W zakładach zgierskiej farbiarni i apretury wydarzył się wczoraj straszny wypadek

Robotnik Antoni Kubiczek, pochyliwszy się podczas pracy nad kotłem, wypełnionym wrzącą wodą, służącą do obmywania farbowanych materjałów, stracił równowagę i runął do wnętrza nie zdoławszy nawet wezwać pomocy.

Wypadek zauważono dopiero nieco później. Koledzy wydobyli nieszczęśliwego z kotła napół ugotowanego.

### ŻONA GANDHIEGO SKAZANA NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA.

LONDYN, 16. 1. (wl.) Nadzwyczajny trybunał w Bombaju rozpatrywał wczoraj sprawę żony Gandhiego, aresztowanej wraz z mężem.

Żona przywódcy opozycjonistów została skazana w trybie uproszczonym na 6 miesięcy za opór władzy.

### DWA MILJARDY DOLARÓW NA ZAŻEGNANIE KRYZYSU W AMERYCE

NOWY JORK, 16. 1. Parlament amerykański przyjął wczoraj ustawę, dotyczącą utworzenia wielkiej instytucji kredytowej z kapitałem dwu miljardów dolarów.

Instytucja ta będzie miała na celu ożywienie ruchu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych.

—o—

### NIEZAWISŁA MANDŻURJA I MONGOLJA POD PROTEKTORATEM JAPOŃSKIM.

LONDYN, 16. 1. W dniu 11 lutego proklamowane ma być nowe państwo „niezawisłej Mandżurji i Mongolji", które w praktyce stanowić ma protektorat japoński.

W skład nowego państwa wejdą prowincje Mukden, Kiryn i Heilungkiang, a możliwe, że i okręg Jehol i szereg innych okręgów mongolskich.

Władza najwyższa w nowem państwie spoczywać będzie w rękach prezydenta.

### WALKI POLITYCZNE W BERLINIE.

BERLIN, 16. 1. Wczoraj wieczorem odbyło się w Berlinie 15 zgromadzeń narodowo - socjalistycznych, w czasie których doszło do krwawych starć. 20 osób policja aresztowała.

### 50.000 ZŁ. WYGRALI POSIADACZE PREMJOWANYCH POŻYCZEK.

WARSZAWA, 16. 1. Odbyło się w lokalu pocztowej kasy oszczędnościowej 23-te z rzędu losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych serji I-szej.

Premje w wysokości zł. 1000 padły na następujące n-ry:
266 1406 1531 2650 3564 3641 4901 5172 5334 5356 6629 6951 9028 10332 12895 17700 19457 21343 22472 22478 22584 23588 24630 24696 25481 28453 29919 31126 31427 31459 33206 34470 34859 35388 36389 38184 38730 40090 40112 40151 46764.

## W samem sercu Warszawy

### mieściła się jaskinia trucizny i rozpusty

WARSZAWA, 16. 1. Dziś dokonano aresztowań w związku z wykryciem na terenie stolicy olbrzymiego handlu narkotykami.

Między innemi na taką właśnie jaskinię straszliwej trucizny trafiła policja w centralnym punkcie miasta przy ulicy Nowy Świat nr. 23-25.

Nad kawiarnią, na czwartem piętrze zajmowała elegancko urządzony, nowoczesny lokal Ludmiła Włodarczyk i w tym to właśnie lokalu mieściła się na szeroką skalę zakrojona jaskinia narkotyków i rozpusty.

Sceny, jakie się w mieszkaniu Włodarczykowej rozgrywały, przechodzą najśmielsze, najdrastyczniejsze opisy sensacyjnych romansów, bowiem spryt na gospodyni, poza dostarczaniem na żądanie wszelkich narkotyków, prowadziła drugi, niemniej intratny interes — dom schadzek, specjalnie obliczony na bogatych przyjezdnych z prowincji.

Sama procedura zdobywania gościa odbywała się w ten sposób, że Włodarczykowa była w kontakcie ze służbą hotelową, od niej dowiadywała się o przyjeździe jakiegoś zamożnego „prowincjała" i polecała go dalszej opiece jednej ze swych stałych pensjonarjuszek, które najczęściej występowały w roli — urzędniczek, posiadających własne mieszkanie czy artystek.

Włodarczykowa oprócz tego miała zawsze pod ręką odpowiednią ilość i „asortyment" t. zw. „pań z towarzystwa", a pozostając w stałym kontakcie z jedną z najpopularniejszych w stolicy pseudo-obywatelką ziemską, za jej pośrednictwem dostarczała specjalnie wymagającym panom — młode dziewczęta.

Dalsze aresztowania mają nastąpić.

## Ambasada sowiecka w Berlinie rozporządza własną siłą zbrojną.

BERLIN, 16. 1. W „Deutsche Allgemeine Ztg." ukazała się rewelacyjna wiadomość o istnieniu w Niemczech od działu G. P. U., utrzymywanego przez ambasadę sowiecką.

Oddział ten jest oznaczony literą „G" Na czele sowieckiej siły zbrojnej stoi członek centralnego komitetu partji komunistycznej Niemiec, niejaki Kippenberger.

Berlińskie GPU. składa się z czterech sekcyj: bezpieczeństwa, akcji sabotażowej, szpiegostwa i policji partyjnej. Szeregowcy rekrutują się częściowo z komunistów niemieckich, częściowo z rosjan i otrzymują stałą pensję od sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie.

Szeroką działalność prowadzi sekcja szpiegowska, rozporządzająca licznymi agentami we wszystkich miastach Rzeszy niemieckiej.

### ŻYCZENIA BRÜNINGA DLA BRIANDA.

PARYŻ, 16. 1. Kanclerz Brüning wystosował do Brianda telegram z pozdrowieniami i serdecznemi życzeniami, przypominając wybitny udział Brianda w wysiłkach, zmierzających do rozwiązania zagadnień międzynarodowych.

Briand odpowiedział, dziękując i przesyłając Brüningowi życzenia zdrowia i powodzenia w wypełnieniu ciążących na nim zadań.

## Tajemnice podziemi willi prawnika-fałszerza

### SENSACYJNE ARESZTOWANIE W BERLINIE.

BERLIN, 16. 1. Wielką sensację w kołach politycznych i prawniczych Berlina wywołało aresztowanie w dniu wczorajszym w swej luksusowej willi dr. Kornela Salabana i jego 33-letniej małżonki pod zarzutem fałszowania pieniędzy.

Dr. Salaban cieszył się opinją wybitnego prawnika. Wsławił się napisaną przez siebie książką na temat prawa międzynarodowego.

Jak wykazało śledztwo, Salaban od dwu lat uprawiał fałszowanie monet dwumarkowych, przyczem żona jego była jego pomocnicą.

„Mennica" urządzona była w podziemiach willi i była tak dobrze zakonspirowana, że dopiero po kilkakrotnych rewizjach udało się ją wykryć. W piwnicy domu urządzony był mały pokoik, jako bibljoteka. Za rozsuwanemi półkami książek znajdował się drugi pokoik. Gdy policja tu wkroczyła, nie zastała również nic podejrzanego. Dopiero po odsunięciu łóżka znaleziono otwór, w którym ukryty był cały warsztat fałszerski.

Na trop afery wpadła policja dzięki zeznaniu jednego z kupców, który stwierdził, że otrzymuje od dr. Salabana zapłatę za towary zawsze dwumarkówkami. Monety poddane badaniu, okazały się fałszywe.

Jak zdołano stwierdzić, w ciągu dwu lat małżeństwo zdołało puścić w obieg fałszywych monet za sumę około 60.000 marek.

### STOŁKI I KUFLE FRUWAJĄ W PIWIARNIACH BERLIŃSKICH.

BERLIN, 16. 1. W Pankowie pod Berlinem hitlerowcy obchodzili piwiarnie i restauracje, napadając na przeciwników politycznych. W wielu wypadkach rozegrały się zaciekłe bójki na stołki i kufle od piwa. Kilka osób odniosło rany tłuczone.

Również na innych przedmieściach, a nawet w samym Berlinie, policja była wzywana do licznych awantur.

### BURMISTRZ SALAMANKI WPĘDZONY WRAZ Z ŁAWNIKAMI DO RZEKI

MADRYT, 16. 1. (wł.) W miastach hiszpańskich wybuchły wczoraj nowe zamieszki. Strajk w Bilbao trwa w dalszym ciągu. W Gualata stoją wszystkie fabryki. W Huelva odbyły się burzliwe manifestacje, przyczem tłum wzniósł barykady i przez cztery godziny walczył z policją. Są zabici i ranni.

Salamanka była widownią niezwykłych zajść. Bezrobotni, zgromadziwszy się przed magistratem, zażądali od burmistrza, by odbył konferencję z ich delegatami. Ponieważ burmistrz odmówił manifestanci przypuścili szturm do gmachu, w którym odbywało się posiedzenie rady miejskiej.

Burmistrz, ławnicy i radni zostali usunięci z magistratu przez bezrobotnych a następnie wyrzuceni z miasta. Tłum ścigał ich na przestrzeni około czterech kilometrów i wreszcie wpędził ich do rzeki Tormes, która na szczęście w tem miejscu okazała się płytką.

Dygnitarze miejscy przedostawszy się na brzeg przeciwległy, dobrnęli pieszo do miasteczka Penaranda, gdzie im udzielono gościny.

Do Salamanki wysłano z Valladolid oddziały wojskowe, które objęły czuwanie nad porządkiem. Prawdopodobnie na miejsce wypędzonego burmistrza będzie naznaczony komisarz rządowy. Narazie władzę sprawuje komendant garnizonu.

Dzienniki madryckie, opisując zajścia w Salamance, twierdzą, iż jest to robota komunistów.

———o———

### KULA INŻ. GERLICHA PRZEBIJA PANCERZE CZOŁGÓW, FORTEC I KRĄŻOWNIKÓW.

Niemcy stworzyli nową broń.

LONDYN, 16. 1. Wojskowa prasa angielska omawia obszernie nowy wynalazek niemiecki, który może wprowadzić przewrót w przyszłej taktyce wojennej. Jest to kula karabinowa, przebijająca płyty pancerne.

Kula ta, dzięki zwiększeniu szybkości początkowej, jest w stanie przebijać pancerze czołgów i schronów. Wynalazł ją inż. Gerlich z Kielu, a ministerjum reichswehry już rozpoczęło próby na strzelnicach.

Redaktor działu wojskowego „Daily Telegraph“ stawia następujące dwa pytania: 1) czy Niemcy istotnie posiadają wynalazek, który zrewolucjonizuje walkę i 2) czy rząd Wielkiej Brytanji zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa? Autor zaznacza, że w angielskich kołach wojskowych od dość dawna krążą uporczywe pogłoski o przewrocie w uzbrojeniu niemieckiem, który może się okazać groźnym dla całego świata.

Wynalazca utrzymuje, że jego nowa kula może być zastosowana również do artylerji polowej i do dział marynarki. Jeżeli przechwałki te są usprawiedliwione, to mają one olbrzymie znaczenie. Nietylko czołgi, fortece, ale nawet pancerniki byłyby na łasce tej nowej broni.

———o———

### POTOP W AMERYCE.

Woda pozbawiła 30 tysięcy osób dachu nad głową.

NOWY JORK, 16. 1. Wczoraj na rzece Tallahathie dopływ Mississippi, pękły tamy. Olbrzymie masy wód spłynęły dolinami, zalewając wsie i miasteczka. Katastrofa zaskoczyła mieszkańców tak nagle, iż nie zdążyli powynosić z mieszkań dobytku. Około 15 tysięcy osób musiało uciekać z domów na wzgórza. Woda pozalewała stajnie i obory. Urzędów nie zdołano ewakuować. Linje kolejowe zostały poprzerywane, pociągi stoją w wodzie.

Ekspedycja ratunkowa czerwonego krzyża stwierdza, że prawdopodobnie w nurtach rzeki zginęło około 200 osób, a ogółem, od początku powodzi, 30 tysięcy jest bez dachu nad głową. Setki mężczyzn, kobiet i dzieci schroniło się na drzewa. Na dachach domów stoją powodzianie, oczekując na pomoc. Prąd wody jest tak gwałtowny, że do wielu okolic trudno jest dotrzeć nawet na łodziach motorowych.

W Memphisie jest organizowana akcja ratunkowa na wielką skalę. Zarekwirowano wszystkie prywatne łodzie i motorówki. Z okolicznych stanów napływają dla powodzian wielkie sumy pieniężne, które jednakże są niczem w porównaniu z rozmiarami klęski.

# BRIAND — LAVAL.

Wracając pewnego razu z Anglji do Francji, Briand wsiadł przez pomyłkę do nieodpowiedniego pociągu. Zamiast do wagonu paryskiego wsiadł do wagonu orjentalnego. „Nic nie szkodzi — rzekł Briand — tam gdzie ja jestem, tam zawsze jest Europa“. To zdarzenie z przed wielu laty przychodzi na myśl teraz, gdy w związku z rekonstrukcją rządu Lavala znowu jest mowa o Briandzie. Arystydes Briand, jako minister spraw zagranicznych Francji, dążył nieustannie i konsekwentnie do obrony interesów jego kraju. Ale broniąc i strzegąc interesów Francji, Briand bronił też i interesów całej Europy. Jako polityk Briand był stuprocentowym europejczykiem. Jego nastroje pojednawcze i idea Pan-Europy wypływały zawsze z chęci znalezienia możliwości stałej i szczerej współpracy między narodami tej starej części świata. Jego bystry dalekowidzący, nieraz wprost proroczy, umysł polityczny obejmował zagadnienia, sięgające daleko poza granice interesów jednego kraju. I to go wyróżniało tak silnie z pośród czołowych polityków i stawiało w szeregu najwybitniejszych mężów stanu.

Chociaż Briand należy do typu polityków o tendencjach pojednawczych, to jednak nieraz potrafił wykazać niezłomną stanowczość i nieustępliwość. Uczynił to właśnie niedawno podczas dążeń anszlusowych austrjacko-niemieckich. Briand zwalczał „Anschluss“ jako szkodliwy dla interesów Europy i dopiął celu, niwecząc cały ten projekt niemiecki.

Stosunek Brianda do Polski był zawsze przyjazny. Jako francuz i europejczyk rozumiał on doskonale rolę Polski. Za jego to czasów zostało zawarte w roku 1921 przymierze francusko-polskie, które po dziś dzień zachowało swą moc i wartość, a które jeszcze na długo będzie trwałą podstawą przyjaźni obu krajów.

Mówiąc dzisiaj o Arystydesie Briandzie nie można nie wspomnieć o jego następcy w ministerjum spraw zagranicznych Francji. W nowym gabinecie francuskim premjer Laval bowiem zachował sobie tekę spraw zagranicznych. Tworząc nowy gabinet Laval wykazał wiele taktu, zręczności i zrozumienia politycznego. Nawet Herriotowi ofiarował miejsce w rządzie, co jest nietylko reweransem politycznym. Ale tekę ministra spraw zagranicznych objął sam. I trzeba przyznać, że nawet Briand nie mógłby sobie życzyć godniejszego następcy.

Premjer Laval wykazywał wielki talent polityczny w okresie swego urzędowania. Zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej, Laval okazał się energicznym politykiem i bystrym mężem stanu. Po konferencjach z Hooverem, szacunek prezydenta Stanów Zjednoczonych dla Lavala i jego talentu politycznego wzrósł niezmiernie. Laval wniósł do zagranicznej polityki swego kraju wiele stanowczości i niezłomności zasad, których brak odczuwali ci, którzy dążyli i dążą do zachowania obowiązujących traktatów i umów międzynarodowych. Tak samo jak Briand nie przestanie on dążyć do pokoju i współpracy narodów. Będzie niewątpliwie kontynuował politykę zgody między narodami Europy. Ale Laval jest może więcej francuzem, niż europejczykiem, co przy obecnym chaosie politycznym może się okazać bardziej korzystnem dla Francji i Europy.

W stosunku do Polski Laval wykazał wiele zrozumienia i przyjaźni. Jego lojalność wobec sojuszników Francji jest znana. Na śniadaniu, wydanem zeszłego lata na cześć polskiego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, Laval jasno i otwarcie wypowiedział, że przyjaźń jego dla Polski jest trwała i niezłomna. Jest to najzupełniej zgodne z wielkiem dziełem Brianda z 1921 roku, które jest niezmienną podstawą polsko-francuskich stosunków.

Juljan Sobiesz.

## Przepowiednie dra Benesza.

### W roku bieżącym nastaną dla Europy lepsze czasy.

L'Oeuvre w serji artykułów o Europie środkowej zamieszcza m. i. rozmowę z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych dr. Ed. Beneszem. Dr. Benesz sądzi, że w roku bieżącym stan gospodarczy i finansowy się polepszy. Państwa w każdym wypadku muszą sobie trochę odpocząć. Główne usiłowania zmierzają przedewszystkiem do tego, aby życie gospodarcze wszystkich państw europejskich doprowadzić do równego poziomu. Zima będzie wszędzie ostra, natomiast wiosna, a następnie lato przyniosą do pewnego stopnia naprawę. Również w Europie środkowej stosunki się polepszą. Główną rzeczą jest cierpliwość. Rozwój wypadków kroczyć będzie drogami normalnemi i będzie tylko cośkolwiek przyśpieszony, jeśli oczywiście horyzont polityczny nie zostanie przyćmiony awanturami politycznemi.

Dr. Benesz sądzi dalej, że w polityce europejskiej daje się zauważyć zwrot do polityki z lat 1927—28. Dzisiejszy system ochrony, podobny do polityki przedwojennej, zostanie powstrzymany. Dlaczegóżby małe państwa nie mogły rozumniej pertraktować bezpośrednio pomiędzy sobą? W europejskiej komisji Brianda jest nas 27 delegatów. Nie moglibyśmy ugrupować się w kilka bloków gospodarczych? Europa bałkańska i naddunajska, Europa nadbałtycka, Niemcy, wielkie państwa łacińskie: Francja, Włochy, Hiszpanja, a wreszcie Anglja. Dr. Benesz zakończył zapewnieniem: „Tak jest, jak tylko usuniemy dzisiejszy kryzys gospodarczy, zaczniemy znów walkę o unję gospodarczą państw europejskich“.

Na zapytanie, co sądzą w Pradze o konferencji rozbrojeniowej, dr. Benesz odpowiedział, że politycy wszystkich obozów i wszystkich państw będą w Genewie bardzo ostrożni. Przy dzisiejszym stanie rzeczy możliwe będzie tylko jedno stanowisko. „Jestem jednym z tych“, — powiada dr. Benesz — „którzy nietylko mówili, ale równocześnie działali i będą działać dla rozbrojenia. Jestem przekonany, że wszędzie nad nami krążą niepewności, ale spoczywa na nas wielka odpowiedzialność i dlatego konferencja przynieść musi pewne wyniki. W każdym wypadku Czechosłowacja starać się będzie przyczynić się do tego, aby konferensja przyniosła wyniki dodatnie“.

## PROJEKT USTAWY

### o zasilaniu funduszów izb rzemieślniczych.

Minister przemysłu i handlu przedstawił sejmowi projekt ustawy o zasilaniu funduszów izb rzemieślniczych.

Według prawa przemysłowego, izby rzemieślnicze są stałą reprezentacją interesów zawodowych rzemiosła, nie będą mogły jednak spełniać swych zadań, o ile nie będą miały odpowiednich środków finansowych. Dotąd środki te izby czerpały z dochodu z opłat za egzaminy czeladnicze i majsterskie, za korzystanie z dodatkowych urządzeń i świadczeń izb, wreszcie z dodatków do świadectw przemysłowych, wykupywanych przez rzemieślników. Wszystkie te źródła są jednak zmienne i zazwyczaj niewystarczające. Pozostawałaby jeszcze droga subwencji ze skarbu państwa, ze względu jednak na konieczność jaknajdalej idących oszczędności, droga ta obecnie jest zamknięta.

Ponieważ jednak izby są reprezentacją rzemieślników i bronią ich interesów, przeto słusznem jest, aby sami rzemieślnicy przyczynili się do podtrzymania izb.

Z tego względu minister przem. i handlu przedstawił wniosek ustawodawczy, na mocy którego minister przemysłu i handlu wyda przepisy, tyczące się rozłożenia niedoboru, odwołania itd., same zaś izby na podstawie przedstawionej ustawy będą mogły różnicę między preliminarzem wydatków a sumą samoistnych dochodów rozłożyć na wszystkich rzemieślników, trudniących się rzemiosłem w okręgu izby.

## Zatrudnienie robotników w górnictwie, hutnictwie i przemyśle.

Według opracowanych ostatnio danych statystycznych na dzień 1 grudnia r. ub., na terenie całej Polski zatrudnionych było w górnictwie 133.146 robotników, w hutnictwie — 44.787, w przemyśle przetwórczym — 378.746, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych — 54.640, w elektrowniach i wodociągach — 6.949, oraz przy robotach publicznych — 24.895 robotników.

W porównaniu ze stanem z poprzedniego miesiąca liczba robotników zatrudnionych w górnictwie wzrosła o 818 osób, w hutnictwie — spadła o 722, w przemyśle przetwórczym — zmniejszyła się o 33.563, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych wzrosła o 420, w elektrowniach i wodociągach zmniejszyła się o 7, wreszcie na robotach publicznych zmniejszyła się o 11.445 osób.

## 87.790.000 zł. na utrzymanie nawierzchni kolejowych

Plan finansowo-gospodarczy polskich kolei państwowych przewiduje na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia b. r. sumę 87.790.000 złotych na utrzymanie w odpowiednim stanie nawierzchni kolejowych.

Z ogólnej sumy przeznaczono 21.500.000 zł. na naprawę toru, 18.400.000 zł. na szyny i złączki, 28.290.000 zł. na podkłady, 10.500.000 zł. na zbalastowanie nawierzchni, oraz 9.100.000 zł. na utrzymanie w odpowiednim stanie rozjazdów i skrzyżowań torów.

Ogółem wymiana szyn nastąpi na przestrzeni 585 km. toru, zmienionych zaś zostanie 3.193.318 sztuk podkładów.

Przy naprawie toru przewidziana jest praca robotników w ilości 3.444.000 dniówek, przyczem wynagrodzenie za dniówkę wynosi 6,25 zł.

# Walka o płace w górnictwie.

## Wstępne pertraktacje związków robotniczych z przemysłowcami nie dały rezultatu.

Jak to zapowiadaliśmy, wczoraj w lokalu rady zjazdu przemysłowców w Sosnowcu odbyły się bezpośrednie rokowania między przedstawicielami związków robotniczych a przemysłowcami, w sprawie nowej umowy zarobkowej.

Pertraktacje odbywały się z poszczególnemi związkami.

O godz. 10-ej rano obradowali przedstawiciele centralnego związku górników (PPS. CKW.) z przedstawicielami przemysłowców.

Pertraktacje te nie doprowadziły do żadnego porozumienia.

Przedstawiciele rady zjazdu wysunęli swe warunki żądając 21 proc. obniżki dotychczasowych płac.

W odpowiedzi na wysunięte warunki p. Bielnik, sekretarz związku górników, w imieniu delegacji oświadczył, że warunki te nie mogę być nawet dyskutowane, gdyż robotnicy nigdy nie zgodzą się na obniżkę i wszelkiemi środkami starać się będą do jakiejkolwiek obniżki nie dopuścić.

Na tem pertraktacje zostały zakończone.

Popołudniu obradowali przedstawiciele związków zawodowych Z. Z. Z.

Sekretarz związku p. Bogner, w odpowiedzi na wysunięte przez przemysłowców warunki, złożyli na piśmie uchwałę, powziętą przez zjazd delegatów górniczych Z. Z. Z.

* * *

**Zjazd delegatów górniczych Z. Z. Z. Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, obradujący w Sosnowcu w dniu 16 stycznia 1932 r. — po rozpoznaniu się z wytworzonej sytuacji w związku z wymówieniem przez przemysłowców umowy zbiorowej w górnictwie powziął następującą uchwałę:**

**1.**

**Zjazd delegatów piętnuje akcję przemysłowców górniczych w kierunku obniżenia płac zarobkowych o 21 proc. dla rzekomego nabierania elastyczności konkurencyjnej, jako akcję antypaństwową i antyspołeczną, zmierzającą do wywołania niezadowolenia szerokich mas robotników kopalnianych, dla wytworzenia w momencie dla państwa najbardziej ujemnym, rozdźwięku pomiędzy klasami z jednej i w stosunku do państwa z drugiej strony, mogące mieć nieobliczalne następstwa w toku rozwijających się wypadków.**

**2.**

**Zjazd delegatów zdaje sobie jaknajdokładniej sprawy z doniosłej roli eksportu węglowego dla bilansu handlowego oraz całokształtu gospodarki narodowej, także ma pełne zrozumienie dla potrzeb konkurencyjnych, akcentujące się wymogami obniżenia kosztów produkcji węglowej, — atoli odparowuje z całą bezwzględnością każde zamierzenie przemysłowców w kierunku przerzucenia całego ciężaru materjalnego, wynikającego z usprawnienia zdolności konkurencyjnej produkcji węglowej, na barki robotników kopalnianych.**

**3.**

**Zjazd solidaryzuje się natomiast z opinją komisji ministerjalnej, która pod przewodnictwem światłego ekonomisty p. Jastrzębskiego stwierdziła konieczność potanienia produkcji węglowej, wskazując równocześnie na nabrzmiałe koszty administracyjne kopalni, jako źródło koniecznych oszczędności.**

**4.**

**Wbrew takiemu rozumowaniu związek przemysłowców górniczych usilnie urabia opinję społeczną oraz kompetentnych resortów ministerjalnych, dla utwierdzenia tych czynników w złudnem mniemaniu, że poza obniżką płac robotniczych nie dysponuje przemysł innemi środkami dla naginania kosztów produkcji do wymogów konkurencyjnych.**

**Władając potężnym aparatem propagandy na rzecz swego interesu oraz specjalnym materjałem jednostronnie świadczącym, nadali przemysłowcy swym zamierzeniom obniżkowym ważkość zagadnienia państwowego pierwszorzędnej wagi, dla łatwego ich przeforsowania.**

**Przeto zjazd delegatów stwierdza, że póki czujne oko państwowej i społecznej kontroli nad produkcją wielkiego przemysłu nie wniknie w istotny stan kosztów produkcji oraz kalkulacji cen konsumcyjnych, póty jednostronne oświetlenie tych warunków ze strony przemysłowców będzie istotnie bez znaczenia rzeczowego. Zaciekła obrona przemysłowców przed wspomnianą kontrolą, jest idealnem potwierdzeniem opinji robotniczej, co do istnienia możliwości obniżenia kosztów produkcji bez naruszenia i tak niskich płac robotniczych.**

**5.**

**Zjazd delegatów, z całą świadomością wytworzonej sytuacji stwierdza, że każda obniżka płac robotniczych w momencie obecnym dobija wewnętrzną konsumcję, wytwarzając w konsekwencji anemiczne warunki wymiany produkcji, a tem samem dalszy narost bezrobocia, z doprowadzeniem społeczeństwa i państwa do zagłady gospodarczej oraz do zaognionej walki klasowej.**

**6.**

**W tym stanie rzeczy, szybkie wprowadzenie państwowej i społecznej kontroli nad produkcją uważa zjazd delegatów za konieczny obowiązek władz państwowych.**

**Niezależnie od tego, winno nastąpić wydatne obniżenie kosztów handlowych i administracyjnych kopalni, połączone z redukcją rażąco - wysokich płac dyrektorskich oraz szeroka redukcja etatów dygnitarzy przemysłowych, obciążających zbędnie produkcję.**

**Dywidenda akcjonarjuszy winna być zdegradowana do poziomu stopy procentowej dywidendy banku polskiego.**

**Realizacja tych elementarnych wskazań jest dostatecznym środkiem do usprawnienia produkcji węglowej dla celów konkurencyjnych.**

**7.**

**W wypełnieniu swej roli zasadniczej, zjazd delegatów górniczych Z.Z.Z. wzywa ogół robotników kopalnianych do karnego frontu organizacji, dla skutecznej obrony zagrożonych płac, deklarując swoje niezłomne stanowisko w kierunku wytężenia wszystkich sił dla utrzymania dotychczas obowiązujących warunków pracy i płacy.**

**Dla osiągnięcia tego celu związek górników Z. Z. Z. nie cofa się przed podjęciem i konsekwentnem przeprowadzeniem walki, narzuconej przez przemysłowców.**

**Walka, podjęta jako ostateczna konieczność, przeprowadzona będzie w ramach obowiązującego prawa z wybitnem uwzględnieniem interesu państwa.**

**Przeto przestrzega się górników, by nie dali posłuchu podstępnym prowokacjom elementów nieodpowiedzialnych, pragnących przemienić ekonomiczny charakter walki w wystąpienia polityczne, dla dogodzenia swym ukrytym celom — ku szkodzie otumanionych i wciągniętych na manowce robotników.**

**ZJAZD DELEGATÓW GÓRNICZYCH Z. Z. Z.**

---

**Powracając do naszej wczorajszej informacji o wywieszonych przez kopalnie węgla ogłoszeniach do robotników, zawierających wymówienie im dotychczasowych płac z dniem 1 lutego 1932, staraliśmy się poinformować, jaki cel i charakter ma wywieszenie tych ogłoszeń, gdyż jak wczoraj nadmieniliśmy, pertraktacje rady zjazdu ze związkami zawodowemi mają się dopiero w tych dniach rozpocząć i z tych względów krok panów przemysłowców wydawał się nam nieco przedwczesny.**

**Otóż z miarodajnego źródła uzyskaliśmy informacje, że panom przemysłowcom chodzi zapewne o to, aby robotnicy, którzy nie należą do żadnego ze związków, nie mogli nie uznać ewentualnej obniżki płac. W tych warunkach ogłoszenia te, jak to z ich treści wynika, noszą charakter formalny i nie stoją w sprzeczności ze sprawą pertraktacji ze związkami.**

**Ze swej strony musimy zauważyć, że nawet tak „poważne“ przyczyny, jak zachowanie formalności wypowiedzenia, wobec paru niezrzeszonych robotników, nie odbiorą ogłoszeniom charakteru, któryby przyrównać można do przysłowia „dwa grzyby w barszcz“ i naprawdę podziwiać należy przezorność panów przemysłowców!**

# Województwo kieleckie w cyfrach

### NAJLICZNIEJSZYM POWIATEM WOJEW. KIELECKIEGO JEST POWIAT BĘDZIŃSKI.

Jak to już wczoraj donosiliśmy, województwo kieleckie liczy obecnie 2.935.680 mieszkańców, w roku 1921 liczyło 2.535.898, a więc liczba mieszkańców wzrosła o 399.782 osób, czyli 15,8 proc.

Z dalszych danych głównego urzędu statystycznego, dotyczących ostatniego spisu ludności, dowiadujemy się, że **największym powiatem w województwie kieleckiem jest powiat będziński,** który liczy obecnie 340.972 mieszkańców, w tem m. Sosnowiec 109.454. W porównaniu z rokiem 1921 przyrost ludności wynosi 65.698.

Z kolei **powiat częstochowski** liczy obecnie 299.472 mieszkańców, w tem miasto Częstochowa 117.692 mieszkańców. Następnie **powiat iłżecki** liczy 158.667 mieszkańców, **pow. jędrzejowski** 108.794, **pow. kielecki 219.635,** w tem **m. Kielce 58.397 mieszkańców, pow. konecki** 178.790, **pow. kozienicki** 143.237, **pow. miechowski** 154.846, **pow. olkuski** 151.541 **pow. opatowski** 186.649, **pow. opoczyński** 130.651, **pow. pińczowski** 126.058, **pow. radomski** 228.910, w tem **m. Radom 78.072 mieszkańców, pow. sandomierski** 123.177, **pow. stopnicki** 153.168, **pow. włoszczowski** 100.564, **pow. zawiercki** 130.549, w **tem m. Zawiercie, które liczy 32.713 mieszkańców.**

# Trzy wypadki usiłowania samobójstwa w Sosnowcu.

### WYBITNY DZIAŁACZ KOMUNISTYCZNY TARGNĄŁ SIĘ NA ŻYCIE.

Onegdaj w godzinach popołudniowych **Paweł Targosz, wybitny działacz komunistyczny,** usiłował pozbawić się **życia przez wypicie esencji octowej.**

Targosz przed dwoma miesiącami wypuszczony został z więzienia, gdzie odsiadywał karę za działalność wywrotową.

Po powrocie z więzienia Targosz **zamieszkał w charakterze sublokatora u Józefa Króla (Dębowa 43).**

Korzystając z nieobecności domowników, **Targosz wypił znaczną ilość esencji octowej, a następnie przeciął sobie brzytwą prawą rękę w kiści.**

W stanie niezagrażającym życiu przewieziono go do szpitala miejskiego. Co spowodowało Targoszą do targnięcia się na życie — narazie nie ustalono.

**Drugi wypadek usiłowania samobójstwa miał miejsce na hałdach przy ul. 3 maja.**

**W celu samobójczym napiła się esencji octowej 22-letnia Otylja Majkówna (Narutowicza 17). W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala na Pekinie.**

**Jak ustalono, powodem samobójstwa był brak pracy.**

**Trzeci wypadek targnięcia się na życie, miał miejsce przy ul. Dolnej 12 w Sosnowcu.**

**45-letnia mężatka Zofja Adamczykowa, w celu samobójczym wypiła flaszeczkę esencji octowej.**

**Po przewiezieniu jej do szpitala na Lepiankach Adamczykowa, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończyła.**

# Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

Odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za grudzień ub. r., oraz uchwalono preliminarz budżetowy na luty 1932 r., wyrażający się po stronie wpływów zł. 172.550.— po stronie wydatków zł. 618.063, z czego na akcję zasiłkową zł. 600.400, wydatki zarządu 495. zł., komisję odwoławczą zł. 1.070 i obwodowe biuro zł. 16.098.

Pozatem zarząd uchwalił zwrócić się do władz centralnych F. B. o wyjednanie u ministra pracy objęcia akcją zasiłkową częściowo zatrudnionych robotników w zakładach pracy: t-wo zakładów przędzalni bawełny, tkalni i bielarni „Zawiercie“ w Zawierciu; stowarzyszenie mechaników polskich, zakłady przemysłowe „Poręba“ w Porębie i zakłady przemysłu włókienniczego C. G. Schön w Sosnowcu, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku **za dwa** dni pracy w tygodniu.

# KRONIKA.

### KALENDARZYK.

| Styczeń 17 Niedziela | Dziś: Aleksego<br>Jutro: Antoniego op., Marjana<br>Wschód słońca: 7.38<br>Zachód słońca: 4.10 |
|---|---|

## RADJO

**WARSZAWA.**

Niedziela, 17 stycznia.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Otwarcie 3 Kursu „Radjowego Uniwersyt. Ludowo-Rolniczego“. 14.10. „Kryzys w rolnictwie a odżywianie wsi“. 14.30. Koncert. 14.40. „Co robić, aby mieć pożytek z drzew owocowych?“ 15.00. D. c. koncertu. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodz. 16.20. Płyty gramof. 16.40. Odczyt z Krakowa. 16.55. Płyty gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.30. „Król Stanisław August“. 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty gramof. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko ze Lwowa. 20.15. Koncert popoł. 21.40. Kwadrans liter. 21.55. Recital skrzypcowy. 22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i komun. polic. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka tan. z rest. Polonia-Palace.

**WARSZAWA.**

Poniedziałek, 18 stycznia.

11.20. Kom. met. 11.45. Codz. przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty gramof. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komun. gospodarczy. 13.40. Pogadanka rolnicza. 13.55. Muzyka. 14.00. Pogadanka roln. 14.15. Pogadanka. 14.50. Płyty gramof. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt z Wilna. 15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Płyty gramof. 16.20. Francuski (kurs elem.) 16.40. Płyty gramof. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka i tan. 18.50. Rozmaitości. 19.15. „Bieżące wiadomości rolnicze“. 19.25. Program na dz. nast. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton p. t. „Najmłodsze lata Fryderyka Chopina“. 20.15. „Wesoła para“, operetka. 22.15. Feljeton p. t. „Rewja paryska“ 22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny. 22.40. Muzyka tan. z dancingu Georges.

# Likwidacja organizacji komunistycznej w Zagłębiu.

## Masowe aresztowania w Będzinie i w Dąbrowie.

W ostatnich czasach na terenie Zagłębia wzmogła się działalność komunistyczna, która ujawniała się w rozrzucaniu licznych ulotek o treści wybitnie antypaństwowej, w wywieszaniu sztandarów, w zebraniach konspiracyjnych itp.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o zlikwidowaniu t. zw. „techniki okręgowej", przyczem aresztowano wówczas kilkanaście osób, wśród których znaleźli się wybitni działacze komunistyczni.

Korzystając obecnie z wytworzonej sytuacji w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, komuniści rozpoczęli agitację wśród robotników.

Dzięki poufnym informacjom policja wpadła na trop rozgałęzionej organizacji komunistycznej.

W nocy z 14 na 15 bm. wydział śledczy w Sosnowcu dokonał na terenie Będzina i Dąbrowy szereg rewizyj i aresztowań działaczy komunistycznych. Ogółem aresztowano 37 osób, z czego w Będzinie 28, w tem 6 kobiet.

W ręce policji dostał się bogaty materjał kompromitujący w postaci powielacza do odbijania odezw, znacznej ilości matryc z gotowemi już referatami o treści, wzywającej do manifestacji, w związku z przypadającą rocznicą śmierci Lenina, Liebknechta i Róży Luksemburg, wodzów komunistycznych. Rocznicę tą, jak zwykle, a szczególnie w bież. roku, partja komunistyczna chciała uroczyście obchodzić, co miało się ujawnić w postaci masowego wywieszania sztandarów, wydania i kolportażu różnego rodzaju pism i ulotek o treści wyjątkowo zjadliwej i napastliwej.

Znaleziono przygotowane sztandary komunistyczne i ponad 1000 szt. gotowych odezw o różnej treści. Odezwy te wydane były przez centralny komitet partji komunistycznej, jak również przez okręgowy komitet związku młodzieży komunistycznej Zagłębia Dąbrowskiego.

Policja zlikwidowała całkowicie bogatą i dobrze zaopatrzoną technikę okręgową, która ostatnio poważnie zasilana była przez fundusze zagraniczne.

Dowodzi tego fakt, że przy jednym z aresztowanych członków organizacji znaleziono większą ilość pieniędzy, z posiadania których nie umiał się wytłomaczyć i paszport zagraniczny.

Dzięki aresztowaniom zlikwidowane zostały dwa komitety dzielnicowe i kilka komórek K. Z. M., które po ostatnich aresztowaniach, zdążyły się nanowo zorganizować.

Podczas dochodzenia zostało stwierdzonem, że jeden z poważniejszych członków partji, któremu powierzone zostało tajemnicze zadanie, utrzymywał ścisły kontakt ze znanymi zawodowymi złodziejami na terenie Zagłębia, do czego się w toku dochodzenia przyznał.

W związku z tem pozostaje on pod zarzutem współudziału w znaczniejszej kradzieży w mieszkaniu dyrektora huty Bankowej Chapele w Dąbrowie.

Z pośród zatrzymanych 6 osób po przeprowadzeniu dochodzenia zostało zwolnionych, zaś 31 przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Aresztowani zostali w Będzinie: Leopold Pazera, Henryk Nocoń, Moszek Fersztenfeld, Aba Fersztenfeld, Mojżesz Zaks, Mojżesz Ajzner, Lajb Dajcz, Wojciech Dupak, Ludwik Grzybek, Stanisław Gajda, Władysław Chruściel, Chana Kurta, Marjan Zawadzki, Szlama Majtlis, Zygmunt Wojdała, Rajzla Bredin, Chana Feldman, Ruchla Sztrochlic, Stanisław Nowak, Hersz Szolewicz, Szulim Lewenberg, Roman Kowalski, Adam Szymański.

Z Dąbrowy: Jan Wąsikiewicz, Henryk Kita, Marjan Mazur, Marjan Podsiadło, Bolesław Czarnota, Stanisław Skubis i Sara Gutmanówna.

Z Sosnowca: Zygmunt Kozieł.

Wszystkich aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, który osadził ich w więzieniu.

# DZIWNE MANEWRY

## dyrekcji modrzejowskich zakładów górniczo-hutniczych.

### SPRAWA FABRYKI „ŚWIATOWIT" W MYSZKOWIE.

Od listopada ubiegłego roku sytuacja fabryki wyrobów emaljowanych „Światowit" w Myszkowie, należącej do koncernu modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych w Sosnowcu z każdym dniem się zaciemnia.

Na notatkę o wymówieniu pracy wszystkim robotnikom i pracownikom, dyrekcja nadesłała sprostowanie, że wymówiono jedynie pracę robotnikom na okres sporządzania inwentarza, co praktykuje się corocznie, po nowym zaś roku zostaną przyjęci robotnicy wszystkich działów fabryki, oprócz robotników działu emaljerskiego.

Z urzędników fabryki nikt wymówienia pracy nie otrzymał.

W pierwszem sprostowaniu zaznaczono, że tylko pracownicy działu emaljerskiego zostaną zwolnieni. Niewtajemniczeni mogliby sądzić, że jeżeli fabryka utrzymuje w ruchu jeszcze kilka innych działów, to redukcja taka nie będzie zbyt groźna. Musimy zatem uświadomić opinję publiczną, że dział emaljerski stanowi główną produkcję fabryki „Światowit", pozostałe zaś działy, jak fabrykacja aluminjum i naczyń cynkowanych są jedynie produkcją poboczną.

Wyroby emaljowane będzie natomiast fabrykowała firma „Olkusz" w Olkuszu, na podstawie umowy z dyrekcją modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych.

Nie upłynęły dwa tygodnie od tego sprostowania, a wymówiono pracę wszystkim pracownikom umysłowym.

Jeżeli poza działem wyrobów emaljowanych mają być inne działy utrzymane, dlaczego wymówiono wszystkim pracownikom pracę?

Albo więc los fabryki został rozstrzygnięty i cały ruch zostanie wstrzymany, albo dyrekcja zamierza pozostawić pewną część pracowników, ale dopiero po rekolekcjach, które są przeznaczone przecież na rozpamiętywanie o nicości dóbr ziemskich.

Manewr dyrekcji zmierza widocznie do pogodzenia się pracowników z koniecznością poniesienia pewnych ofiar na rzecz przedsiębiorcy, który chętnie widzi w pracownikach akcjonarjuszów, jeżeli chodzi o straty, przy tłustych miesiącach o nich jakoś zapominając.

Dyrekcja modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych, która tak często i chętnie prostuje wiadomości w prasie, będzie miała i tym razem zapewne możność umieszczenia takiego sprostowania.

Czekamy

# Sosnowiec traci drugą szkołę średnią

### PO SZKOLE TECHNICZNEJ, SZKOŁA ZAWODOWA ŻEŃSKA MA BYĆ PRZENIESIONA DO KATOWIC.

Przed rokiem przeniesiona została z Sosnowca do Katowic, państwowa szkoła techniczna. Sprawa ta przeszła bez echa. Nie znalazł się nikt, ktoby się upomniał o tak poważną placówkę, jaką była państwowa szkoła techniczna, a szkoła ta przecież kształciła ponad 300 uczniów, synów mieszkańców Zagłębia.

Obecnie dowiadujemy się, że z dniem 1 lutego b. r. ma być przeniesiona także do Katowic druga szkoła średnia, tym razem zawodowa żeńska, do której obecnie uczęszcza około 170 dziewcząt.

Sosnowiec przeto wyzbywa się szkół średnich i to szkół specjalnych, zawodowych, na korzyść Katowic.

Jest to dla mieszkańców Sosnowca strata niepowetowana, tembardziej, że dzieci mieszkańców Zagłębia mają wiele trudności przy zapisywaniu się do szkół na G. Śląsku, nie mówiąc już o uciążliwych przejazdach koleją do szkoły.

Należałoby, aby odpowiednie czynniki, a w pierwszym rzędzie magistrat zainteresowały się sprawą przenoszenia szkół średnich zawodowych z Sosnowca do Katowic.

Tego domaga się całe społeczeństwo Zagłębia.

# Nocna strzelanina na Piaskach.

Ub. nocy patrol policyjny natknął się w pobliżu kopalni Czeladź na Piaskach na 3 podejrzanych osobników, którzy na widok policjantów rzucili się do ucieczki. Ponieważ osobnicy ci, mimo wezwań nie zatrzymali się, policjanci dali za nimi 2 strzały karabinowe, które chybiły. Po drugim strzale jeden z uciekających stanął. Stwierdzono, że jest to *Stanisław Nowicki*, lat 45, bez st. m. zamieszkania, przedterminowo zwolniony z więzienia w Piotrkowie, gdzie odsiadywał karę 6-letniego więzienia za kradzieże.

Dochodzenie w toku.

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

**Dziś w niedzielę popołudniu** o godz. 4-ej, po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. doskonała komedja T. Łopalewskiego pt.: **„Aurelciu, nie rób tego!"**, która dzięki wesołej treści, malującej życie współczesnej rodziny mieszczańskiej, doskonałej grze artystów i pomysłowej reżyserji **E. Szafrańskiego**, ogólnie się podoba i wywołuje szczere oklaski i huragany śmiechu.

**Dziś w niedzielę wieczorem** o godz. 8.15 poraz drugi, pełna finezji i dowcipu komedja w 3 aktach M. Acharda pt. **„Tacyśmy już są!..." („Mistigri")**. Dzieje zakochanych artystów maluje Achard z wdziękiem i lekkością właściwą francuskim autorom. Zbyt realistyczne sceny miłosne potraktował reżyser R. Tański ze smakiem estetycznym i dużą powściągliwością. Wykonawcy ról głównych pp. **Zakrzyńska i Gołaszewski**, obok pp. **Kossakowskiej, Sobotkowskiej, dyr. Tańskiego i Słupskiego** stworzyli dobrze pomyślane i ciekawe sylwetki. Ceny miejsc zwykłe.

W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od godz. 3-ej pop.

**„Tacyśmy już są!..." („Mistigri")** ukaże się poraz trzeci we wtorek, 19 bm. Dochód z tego widowiska przeznaczony na bezrobotnych pracowników umysłowych.



## Ogólna.

(o) **Detaliczne ceny spirytusu.** W nr. 1 Dziennika ustaw R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 23 grudnia 1931 r., ustalające cenę sprzedażną butelkowanego spirytusu o mocy 90 stopni na cele lecznicze i domowe (łącznie z butelką) na: 1 litr 12.50 zł., 0.5 litra — 6.30 zł., 0.25 litra — 3.20 zł., 0.10 litra — 1.35 zł.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## Z Kielc.

(k) **Osobiste.** Naczelnik więzienia w Kielcach, p. Marjan Klerykowski, z dn. 15 bm. został przeniesiony na takież stanowisko do Miechowa. Narazie zarząd więzieniem objął jego zastępca p. Konstanty Bartkiewicz.

(k) **Nowa placówka P. C. K.** Działalność polskiego czerwonego krzyża na terenie naszego powiatu zatacza coraz szersze kręgi. W pierwszych dniach stycznia zostało zorganizowane nowe koło P. C. K. w Jaworzni przy zakładach przemysłowych. Na czele nowej placówki stanęła p. Barbara Bogucka.

Powodzenie akcji propagandowej w Jaworzni zawdzięczać należy właścicielom zakładów pp. Gajzlerom oraz ich najbliższym współpracownikom, którzy doceniając znaczenie działalności P. C. K. dla państwa nader życzliwie ustosunkowali się do poczynań sekcji i propagandowej przy zarządzie oddziału. Należy życzyć nowopowstałej placówce społecznej oraz ich organizatorom jaknajlepszych owoców w pracy. Oby placówka ta była przykładem dla innych zakładów przemysłowych, które dotychczas na swym terenie nie prowadzą pracy społecznej. „Jaworznia" niech będzie przykładem, iż mimo kryzysu, jaki nasz kraj przeżywa, przy dobrych chęciach można i na polu pracy społecznej wiele zdziałać.

(k) **Bal maskowy polskiego czerwonego krzyża.** Tradycyjny bal polskiego czerwonego krzyża organizowany jest dorocznym zwyczajem w ostatnią sobotę karnawałową. W roku bieżącym przypada ten termin na dzień 6 lutego.

Jak nas informuje komitet balowy, zorganizowany pod przewodnictwem prokuratora B. Wilkowskiego, prezesa zarządu oddziału kieleckiego P. C. K. zaproszenia zostały już wypisane i wkrótce zostaną rozesłane. Tegoroczny bal zapowiada się nader ciekawie, gdyż komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. Kijańskiego.

Komitet balowy podaje osobom zainteresowanym, że osoby, któreby nie otrzymały zaproszenia na bal, mogą otrzymać je w biurze P. C. K, ul. Sienkiewicza 42, w godz. 9 — 15 (lub tel. 256).

(k) **Zatwierdzenie statutów kółek rolniczych.** Władze pierwszej instancji zatwierdziły statuty kółek rolniczych w następujących miejscowościach pow. kieleckiego: w Ostrowie, Bartkowie, Mąchocicach, Kajetanowie, Kostomłotach, Kaniowie, Czołczynie, Łącznej, Leszczynach, Michniowie, Woli Kopciowej, Mojczy, Zagnańsku i Brzezinach.

(k) **Grasuje, jako instruktor straży ogniowych.** Dowiadujemy się, że Ignacy Urbański, starszy instruktor straży ogniowych usunięty został ze swego stanowiska za niedokładności służbowe. Mimo to Urbański nosi mundur i grasuje w powiatach: będzińskim, kieleckim i radomskim, podając się za instruktora.

(k) **Aby mącić...** W lokalu stronnictwa narodowego odbyło się zebranie rzemieślników chrześijan, w którem wzięli udział posłowie: ks. Błaszczyk i Fr. Marjański.

Poseł Marjański w referacie swym omówił sprawę świadczeń socjalnych i obciążenia podatkowego, które zdaniem mówcy przewyższa zarobek przeciętnego rzemieślnika. Mówca w referacie swym wystąpił także przeciw izbom rzemieślniczym i ustawie rzemieślniczej.

W dyskusji zabierali głos pp.: Bokwa, Sutowicz i Książyński.

# SMIAŁY NAPAD RABUNKOWY
## w Brzozówce pod Ojcowem
### NAPASTNICY POSTRZELILI DWIE OSOBY I ZBIEGLI.

W nocy z dnia 16 na 17, w parę minut po godz. 12, do mieszkania gospodarza Kacpra Walczaka we wsi Brzozówka gminy Cianowice, zastukał ktoś, żądając otwarcia. Ponieważ nocny przybysz nie chciał odpowiedzieć kim jest i poco przybył, gospodarz podejrzewając jakąś niejasną sprawę, odmówił otwarcia drzwi.

Wówczas domownicy usłyszeli trzask wyłamywanego okna, a głos jakiś zażądał wydania poduszek, pościeli i garderoby. Domownicy zrozumieli, że napadnięci zostali przez jakąś liczniejszą baudę, gdyż jednocześnie szturmowano do drzwi i okien. W pewnej chwili rozległ się strzał rewolwerowy i kula przebiła okno, nie raniąc na szczęście nikogo.

Po krótkich usiłowaniach ze strony napastników okno zostało wyrwane i znów na przerażonych mieszkańców posypał się grad strzałów rewolwerowych. Walczak tymczasem słysząc, że i drzwi od sieni zostały wyłamane, uzbroił pośpiesznie swą rodzinę w siekiery i drągi, rozkazując przytem przenosić wszystkie wartościowe przedmioty, jak ubrania i pościel do sąsiedniej izby, którą z kolei zabarykadowano.

Gdy napastnicy wtargnęli do pierwszej izby, rozpoczęli szturm do drzwi, za któremi ukryła się rodzina Walczaka. Z wielu strzałów jeden okazał się celny, gdyż zranił Józefę Walczak w prawe ramię. Gdy napastnicy wyłamali drugie drzwi i wtargnęli do izby, steroryzowali mieszkańców rewolwerami, poczem rozpoczęli rabunek. Pastwą rabusiów padło 8 poduszek, pierzyna i 4 kg. pierza, wartości około 600 zł.

Odgłosy walki i strzelaniny zaalarmowały sąsiada Walczaków Jana Drożyńskiego, który wyszedł na podwórko w tym momencie, gdy rabusie uchodzili z łupem.

Wówczas jeden z bandytów strzelił do Drożyńskiego, raniąc go ciężko w lewy bok.

Stan Józefy Walczak nie budzi obaw, gdyż kula przebiła tylko mięśnie.

Zaalarmowany posterunek p. p. rozpoczął energiczny pościg za bandytami.

(k) Napad. Kamińska Tekla, lat 20, zam. we wsi Wola Bokrzycka, gm. Gnojno, pow. stopnickiego, zameldowała, że dnia 13 bm. na drodze prowadzącej ze wsi Wola Bokrzycka do wsi Gorzakiew, gm. Gnojno, napadło na nią 2-ch zamaskowanych osobników, którzy wezwali ją do zdjęcia ubrania. Gdy Kamińska zdjęła chustkę, bluzkę, stanik i trzewiki, sprawcy przeszukali ubranie, a nic nie zabrawszy, uderzyli Kamińską w głowę laską, poczem zbiegli do lasu. W odległości 200 mtr. od miejsca rzekomego napadu znajdował się w lesie ojciec jej, który jednakże nikogo nie zauważył.

(k) Przy ścinaniu drzewa. Mieszkaniec osady Kurzelów, pow. włoszczowskiego — Dankowski Juljan, lat 31, zatrudniony jako robotnik w lesie państwowym w okolicy Zwlecza, ścinał sosnę. Sosna, padając, ugodziła go w plecy, wskutek czego doznał on złamania 2-ch żeber i skaleczenia wargi. Niebezpieczeństwo utraty życia nie zagraża rannemu.

———o———

## Z Sosnowca.

(s) Odznaczenie papieskie. Ks. kan. Franciszek Raczyński został odznaczony przez ojca św. orderem „Pro Ecclesia el Pontifice".

(s) Zarząd sosnowieckiego oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że zorganizowaną przy oddziele sekcja śpiewu i muzyki przyjmuje w dalszym ciągu zapisy nowych członków we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godziny 20-ej do 22-ej. Nadmienia się przytem, że w tychże dniach i godzinach odbywają się w lokalu związku przy ul. Warszawskiej 22 I p. lekcje śpiewu chóru męskiego.

(s) Podziękowanie. Zespół chóru koleżeńskiego męskiego pod kierownictwem p. A. Braunera odśpiewał w kościółku Najs. Serca Jezusowego na pasterce. w święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok i Trzech Króli, serje kolęd, dziś podczas mszy św. powtórzy je ostatni raz.

Artysta malarz p. Jan Szymczyk wykonał bezinteresownie panoramę Betleem do żłóbka w kościółku. Za ofiarny śpiew i panoramę składa „Bóg zapłać"
Rektor (—) Ks. F. Raczyński.

(s) „Jasełka polskich harcerzy". Dziś o godz. 4-ej popoł., w sali gimnastycznej państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu, ul. Wawel 1, odegrane zostaną „Jasełka polskich harcerzy" w 4 odsłonach.

## Jak urząd gminy Szreniawa, pow. miechowskiego załatwia bezrobotnych.

Każdy bezrobotny przy rejestracji pierwszej musi opłacić wpisowe 10 gr. jako członek bezrobotnych, a o ile się niema tych 10 gr. to każą przyjść za 4 lub 6 dni do rejestracji i stanowczo trzeba dać te 10 groszy, bo inaczej to cię nie zarejestrują. Następnie przy każdem pobieraniu zasiłków urząd gminy potrąca sobie 5 groszy od każdego bezrobotnego na bezrobotnych. Gdy pieniądze urząd gminy otrzyma na wypłacenie zasiłków bezrobotnym, to pan wójt czy sekretarz zatrzymują je przy sobie, bo w oznaczonym terminie nigdy nie wypłacają i tłumaczą, że trzeba dopiero jechać po pieniądze i teraz żądają od każdego bezrobotnego po 20 groszy na podróż panu wójtowi lub sekretarzowi. Gdy bezrobotni się nie chcą na to zgodzić, wówczas odbywa się targowanie z bezrobotnymi i opuszcza się im po 5 gr. i tak gdy dojdzie do 5 groszy, to wtenczas żąda się, ażeby bezrobotni zrobili składkę, bo inaczej, jak składki nie zrobicie to wam nie pojadę po pieniądze. U nas w gminie zasiłki wypłaca się każdego tygodnia w środę od godziny 8 rano, gdy bezrobotni się poschodzą na oznaczoną godzinę a mają do gminy 8 klm., to wtenczas pan sekretarz oznajmia że niema pana wójta (który w tym czasie załatwia z pewnością własne interesy) i każe się bezrobotnym czekać do godziny 2 popołudniu, że może pan wójt nadejdzie catenczas. Po godzinie 2 pan sekretarz przeprowadzi kontrolę nad paroma książkami i powiada, że reszty nie może prowadzić, że jest zamknięta, że musi oderwać zamek od wójta szafki, bo pan wójt ma klucze z sobą. Około godziny 4 po południu zjawia się pan wójt, wypłaci około 10 bezrobotnych i więcej mówi, że mu już pieniędzy zabrakło, więc każe przyjść w następnym tygodniu. Bezrobotni, wyczekawszy się cały dzień, zziębnięci, głodni, domagają się, żeby im wypłacił, to pan wójt zaczyna robić protokuły, grozić karą i aresztem i nazywać ich komunistami. Ciekawi jesteśmy, na co też pobiera się ten haracz od bezrobotnych, bo jak są tylko jakieś urzędy, gdzie się rejestrują bezrobotni, to nigdzie takiego haraczu nie pobierają. Powiada pan wójt, że to na bezrobotnych swojej gminy, ale z pewnością się pan wójt omylił, bo to z pewnością na co innego.

Następuje 42 podpisy.

## 17 lat ciężkiego więzienia
### za gwałcenie nieletnich dziewcząt.

Osławiony zbrodniarz z Tucznej Baby, w pow. będzińskim, 30-letni Jan Gębczyński, który ub. lata grasował w pow. będzińskim, dokonywując gwałtów na nieletnich dziewczętach, stanął wczoraj poraz czwarty przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Ostatnie ofiary Gębczyńskiego, 9-letnia Helena O. i 11-letnia Marja K. pochodziły z Niegowonic.

W obydwóch sprawach, które przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych, sąd skazał zwyrodniałego zbrodniarza łącznie na 7 lat więzienia.

Jak dotychczas, Gębczyński skazany został na ciężkie więzienie przez... 17 lat.

## Z krwawych dramatów wiejskich
### SUROWY WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU.

Romantyczna era, w której rycerscy młodzieńcy w zaciekłych bojach z rywalami wywalczali swe oblubienice lub też je porywali, minęła — niestety — bezpowrotnie.

Dziś podstawą zawarcia małżeńskiego związku, odartego z szat poezji, są względy materjalne...

Jedno z wielu krwawo zakończonych zajść rodzinnych na tle takich właśnie względów, miało miejsce w Porębie - Korzkowskiej w powiecie olkuskim.

24-letni Michał Janik, prócz hucznego weseliska, nie dostał nic, miał natomiast przyobiecany przed ślubem od swego teścia Franciszka Horoda zapis domu i pola.

Tymczasem mijały miesiące i teść zobowiązania nie dotrzymał. Nastąpiły sprzeczki, kłótnie, wreszcie bójki, które w rezultacie doprowadziły do tragedji.

Janik uknuł spisek przeciwko teściowi i uzbrojony w potężny kij udał się ze swym bratem Bronisławem po decydującą do teścia odpowiedź.

— Majątek, albo śmierć! —

Teść wybrał widocznie to drugie, gdyż po chwili sękate kije spadły na jego sędziwe barki.

Śmiertelnie pobity Horod zaniemówił.

Sprawców bestjalskiego pobicia aresztowano wspólnie z ich ojcem, 52-letnim Mikołajem Janikiem, który, jak się w śledztwie okazało, brał udział w pobiciu Horoda.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął wczoraj niemy oskarżyciel, Horod, którego dowodami, po utracie mowy, były jedynie okropne pozostałe na ciele blizny i zamknięte na zawsze usta.

Nieludzkich oprawców spotkała zasłużona kara.

Wyrok skazujący Michała i Bronisława Janików na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw i ojca ich na 2 lata, ma zmazać zbrodnię, popełnioną w rodzinie Horodów.



### ZATRUCIE GAZAMI NA HAŁDACH HUTY „MILOWICE".

Onegdaj wieczorem na hałdach huty „Milowice" znaleziono jakiegoś nieznanego mężczyznę, który dawał słabe oznaki życia.

Wezwany lekarz stwierdził, że nieznajomy został zatruty gazami, wydobywającemi się z rozpalonych żużli.

Przewieziono go do szpitala na Pekinie.

Nazwiska mężczyzny dotychczas nie ustalono, ponieważ w dalszym ciągu jest nieprzytomny, a w ubraniu nie miał żadnych dowodów, któreby mogły ustalić jego nazwisko.

———o———

(s) Na rzecz walki z gruźlicą odbędzie się dzisiaj w restauracji „Locarno" (ul. Sadowa nr. 3) podwieczorek z atrakcjami i tombolą.

Udział w podwieczorku 7 zł. (za zaproszeniami). Początek o godz. 4-ej po południu.

(s) Odczyty w miejskim ośrodku zdrowia w Sosnowcu. W lokalu miejskiego ośrodka zdrowia w Sosnowcu (Teatralna 4) odbędą się następujące odczyty: dnia 24 bm. o godz. 11.30 dr Szwarcbertowa St. — o chorobach wenerycznych (specjalnie dla kobiet), dnia 31 bm. o godz. 11.30 dr. Karol Rydel — o szczepieniach ochronnych.

(s) Z centralnej targowicy w Mysłowicach. Od 9 — 15 stycznia spędzono 1395 szt. bydła, 2814 świń, 254 cielęta, 2 owce, razem 4465 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za: bydło od 35 gr. do 84 gr., cielęta od 50 do 90 gr., świnie od 65 gr. do zł. 1.20.

(s) Z targowicy sosnowieckiej. W ub. tyg. tj. od dn. 11 do 16 bm. rb., spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.980 szt. trzody chlewnej, 130 szt. bydła i 1? szt. cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 0.80 do zł. 1.20, tendencja słaba.

(s) Bal karnawałowy urzędników sądowych. Zrzeszenie urzędników sosnowieckiego okręgu sądowego urządza jak corocznie taneczną zabawę, która odbędzie się w dniu 1 lutego br. w sali „Arlekina" w Sosnowcu (ul. Dęblińska 4). Miły, beztroski nastrój, panujący zawsze na urządzanych przez zrzeszenie urzędników sądowych zabawach, moc niespodzianek, doborowa muzyka i t. d. dają pełną gwarancję, że i tym razem zabawa, na którą rozesłano już specjalne zaproszenia, cieszyć się będzie zupełnie zasłużonem powodzeniem. Zaznaczyć przytem należy, że połowa dochodu z zabawy przeznaczona została na rzecz bezrobotnych.

———o———

## Z Będzina.

### Z ŻYCIA KLUBU MŁODZIEŻY IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO NA KOSZELOWIE.

Na Koszelowie pod Będzinem został założony niedawno klub młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego. Młoda ta organizacja, którą cechuje praca, oparta na ideologji marszałka J. Piłsudskiego, rozwija się szybko i pomyślnie. Istnienie swoje i rozwój zawdzięcza ta placówka dużej inicjatywie i niestrudzonej pracy p. J. Morawskiego, nauczyciela szkoły powszechnej w Będzinie, który jest jednocześnie kierownikiem kulturalno - oświatowym tego klubu. Celem zdobycia funduszów, klub urządził już dwa przedstawienia i wieczornicę, na których, oprócz części artystyczno-literackiej, była również i zabawa taneczna. Obecnie klub posiada własną świetlicę, skromną bibljoteczkę, oraz chór, który prowadzi prezes klubu p. Morawski. Klub posiada również orkiestrę, której kapelmistrzem jest p. Martynus.

Urządzane są również odczyty i referaty na tematy aktualne i interesujące. Klub urządził tradycyjny opłatek który na uczestnikach wywarł miłe wrażenie. W czasie tej uroczystości wygłoszono szereg przemówień, popisywał się chór i orkiestra. Ponadto bardzo ładnie deklamowała „List żołnierza w noc wigilijną" p. Obrazkówna. Śpiew solowy p. Adamkiewicza przyjęty był przez obecnych hucznemi oklaskami.

———o———

(b) Testament ś. p. St. Baera otwarty został onegdaj. Zmarły ocenił swoją aptekę w Będzinie na 100 tys. zł., któremi rozporządził w ten sposób, że pracownicy p. Kozłowskiej przeznaczył 30 tys. zł. i wszystkie dolarówki, służącemu i gospodyni zapisał po parę tysięcy zł., resztę zaś siostrze swej, zamieszkałej w Dąbrowie. Instytucje dobroczynne, których ś. p. Baer był członkiem, wbrew przewidywaniom, nie otrzymały nic.

(b) **Opłatek w klubie młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego.** Klub młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Będzinie urządził w ubiegłą niedzielę, w lokalu własnym, dla swych członków, ich rodzin i zaproszonych gości, tradycyjny opłatek. Obszerne dwie sale nie mogły pomieścić przybyłych gości.

W uroczystości tej między innemi udział wzięli: prezes miejscowego koła BBWR., dr. Jarzębowski, dr. Kosibowiczowa, insp. Janiczak, insp. szkolny Błasiński, inż. Kamiński, kier. szkoły Fr. Żebrowski, kier. Stróżyk, prezes zarządu powiatowego klubów młodzieży, p. J. Torbus, przedstawiciele pokrewnych organizacyj i delegacje sąsiednich klubów.

Powitalne przemówienie wygłosił prezes miejscowego klubu p. J. Wyskiel, poczem odbyła się ceremonja łamania się opłatkiem. Następnie, składając życzenia klubowi przemawiali: insp. Błasiński, kier. Fr. Żebrowski i prezes Torbus. Po przemówieniach wznoszono okrzyki na cześć prez. Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i na zakończenie odśpiewano „Pierwszą brygadę“.

Po uroczystości odbyły się tańce, które wśród miłego nastroju przeciągnęły się do późnego wieczoru. Do tańca przygrywał doborowy zespół orkiestry klubu młodzieży z Dąbrowy.

### Z Czeladzi.

(c) **Stowarzyszenie młodzieży Polskiej na Piaskach** odegra w dniu 17 bm. w sali klubu urzędników w Milowicach 3-aktową komedję Fr. Biedronia p. t.: „Figiel w pułapce“. Początek o godzinie 6.30 wieczór.

(c) **Komitet miejski LOPP. w Sosnowcu** otwiera kurs instruktorów III kat. obrony przeciwlotniczej i gazowej na kopalni „Saturn“. Otwarcie kursu nastąpi w dniu 17 bm. o godz. 18, w lokalu klubu kopalni „Saturn“ w Czeladzi. Kurs jest bezpłatny. Zgłoszenia na kurs będą przyjmowane jeszcze w dniu otwarcia kursu.

(c) **Koniec konkurencji rzeźników.** Konkurencja rzeźników w Czeladzi, o której pisaliśmy wczoraj, skończyła się nagle. Większość rzeźników zwołała w dniu wczorajszym zebranie cechu, na którem pod presją zmuszono p. Feliksa Gruszkę (ul. Bytomska), inicjatora zniżki cen, do cofnięcia swego postanowienia.

P. Gruszka, by uniknąć bojkotowania go przez rzeźników, zastosował się do cennika urzędowego.

(c) **Rozpoczęcie wykładów publicznych na U. P. w Czeladzi.** Uniwersytet powszechny w Czeladzi, po dłuższej przerwie przystąpił do kontynuowania w dalszym ciągu odczytów publicznych.

Pierwszym z cyklu tegorocznych odczytów będzie „Międzynarodowa ochrona pracy robotniczej“. Odczyt wygłosi dr. Rzadkiewicz w dniu dzisiejszym o godz. 4 popoł. w sali uniwersytetu.

Wstęp bezpłatny.

O godz. 5 popoł. odbędzie się seminarjum z literatury dla starszego zespołu słuchaczów.

———o———

### Z Dąbrowy.

(d) **Kradzież roweru.** Z placu kopalni „Mortimer“ w Zagórzu nieznany złodziej skradł rower robotnika Stefana Hudery, zam. w Dąbrowie przy ul. Robotniczej 31.

# Rabunek za gościnność.

**SĄD GRODZKI W OLKUSZU SKAZAŁ ZŁODZIEJASZKÓW NA 2 MIESIĄCE WIĘZIENIA.**

Dwaj nieznani wędrowcy zjawili się w lecie ubiegłego roku u gospodarza Władysława Zięby we wsi Krzykawka pod Sławkowem, prosząc o przenocowanie. Ponieważ nie budzili zaufania w gospodarzu, polecił im przeto przenocować w stodole. Późnym wieczorem przybył parobek od koni Zięby, który sypiał w stodole i nie wiedząc o dwuch lokatorach, położył się spać. Niemałe zdziwienie ogarnęło służącego rano, gdy ujrzał się w jednej tylko koszuli. Cała garderoba, nie wyłączając czapki, a nawet innych części bielizny zniknęła. W rezultacie okazało się, że dwaj podróżni ograbili służącego Zięby podczas snu i o godz. 3-ciej rano wyszli w niewiadomym kierunku. I byłby pewno ubogi chłopek uboższy wprawdzie o jedno ubranie, ale bogatszy w doświadczenie, gdyby nie przypadek.

Jadąc pewnego dnia, w parę tygodni później, do Zagłębia po węgiel, zatrzymał się na popas koni w Strzemieszycach. Tam w pewnej chwili spostrzegł jegomościa we własnem ubraniu. Po zaprowadzeniu nieuczciwego gościa prawie siłą na posterunek, stwierdzono, że jest to kilkakrotnie już karany za kradzieże Jan Detko z Dąbrowy. Pamiętnego wieczoru wędrował z kompanem swoim Kazimierzem Gawlikowskim z Krakowa, którego obecnie sąd nadaremnie poszukuje.

Sąd grodzki w Olkuszu rozpatrując tę sprawę, skazał obydwu globtroterów na dwa miesiące więzienia każdego.

# Zagadka martwych źrenic.

**DZIEJE SMUTNEJ MIŁOŚCI.**

Ponury dramat rozegrał się w Lublinie. Oto niewielkie mieszkanko w jednym z domków

**zajmowały trzy osoby:**

Anna Winczewska wraz ze swym mężem Piotrem oraz jej przyjaciółka Helena Głębocka, niewidoma.

Obie kobiety związało od długiego szeregu lat niezwykle silne uczucie przyjaźni. Mieszkały one pod jednym dachem, dzieliły się wszystkiem, stanowiły

**niemal jedną istotę.**

Kilka miesięcy temu Winczewska wyszła zamąż. Fakt ten jednak nic na zewnątrz pozornie nie zmienił. Obie kobiety mieszkały

**nadal pod jednym dachem.**

Tymczasem w sercu Głębockiej rozgrywał się

**skomplikowany dramat.**

Przyjaciółka jej była jedynym człowiekiem, z którym życie ją silnie związało, który znał jej tajemnice, jej wewnętrzne przeżycia. I oto nagle wtargnął ktoś trzeci,

**zabrał jej**

tego człowieka, uczynił obcym i dalekim.

W duszy niewidomej zaczęła wyrastać zazdrość i nienawiść.

Obcując dłużej pod jednym dachem

**z mężem swej przyjaciółki**

Głębocka skonstatowała, że oto nienawiść do niego zaczyna się zmniejszać, wzrastało natomiast pragnienie zdobycia tego nieznanego jej człowieka.

Ale

**nie znalazła**

w nim wzajemności. Mimo wysiłków nie udało się jej pozyskać go.

I wtedy to nienawiść zwróciła się do przyjaciółki.

W dniu onegdajszym położyła się spać ukrywszy za koszulą nóż. W nocy zaczęła głośno skarżyć się że ma

**straszne boleści.**

Wówczas Winczewska wstała ze swego łóżka i położyła się koło Głębockiej, tuląc ją i wypytując co jej jest. Na ten moment czekała tylko niewidoma. Wydobywszy

**nagłym ruchem nóż**

uderzyła z całej siły w piersi Winczewską. Na szczęście nóż, uderzywszy w żebro, zatrzymał się.

Głębocką aresztowano i osadzono w więzieniu.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej **czytelni publicznej** odbędą się następujące **pogadanki**: dnia 18 bm., Zygmunt Trzaska „Rola harcerstwa w dziedzinie wychowania“; dnia 19 bm., prof. Adam Sochacki „Wrażenia z podróży do Norwegji“; dnia 20 bm., p. Halina Ferchowa „Dzieje ziemi“ część I-a; dnia 21 bm., insp. Jan Dzioboń „Jak ludność cywilna zachowa się na wypadek nalotu nieprzyjacielskiego“ część II-a; dnia 22 bm., prof. Teofil Meller „Narciarstwo jako sport królewski“ i dnia 23 bm., p. Wacław Kubicz „Spółdzielczość a młodzież“. Początek pogadanek o godz. 7.30 Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

### Z Zawiercia.

(z) **Kursy rolniczo - społeczne.** Ruchliwe okręgowe towarzystwo organizacji i kółek rolniczych w Zawierciu, rozpoczęło prowadzenie na terenie całego powiatu 3-dniowych kursów rolniczo - społecznych. Wykłady z dziedziny hodowli, rolnictwa, warzywnictwa i ogrodnictwa prowadzą miejscowi instruktorzy. Poczynając od poniedziałku wykłady odbędą się w Rokitnie Szlacheckiem, zaś od czwartku we Włodowicach.

(z) **Ciągle kradną.** Kradzieże węgla z wagonów kolejowych przeszły w Zawierciu w stan chroniczny. Niema bodaj jednego dnia, by bądź nie znaleziono przy torze zrzuconego z wagonów i ukrytego węgla, lub też nie przytrzymano kogoś na kradzieży. Onegdaj z pośród zorganizowanej bandy złodziei węglowych, ujęto Stanisława Marka (Fabryczna 26), Bolesława Kozła (Nowe Zawiercie), oraz Wojciecha Bielawskiego i Jana Pichetę (Smużna 18), których pociągnięto do odpowiedzialności.

(z) **Szyby lecą.** Ubiegłej nocy p. Bolesław Rok został przebudzony brzękiem tłuczonego szkła. Wyskoczywszy prędko z łóżka stwierdził, że w mieszkaniu jego wybito kilka szyb, wartości 30 zł. Zachodzi przypuszczenie, że niewykryci narazie osobnicy, w ten sposób likwidowali z p. Rokiem wzajemne zatargi.

(z) **Repertuar kin.** Kino Arlekin: — „U progu gilotyny“.

———o———

### Z Olkusza.

(ol) **Z ruchu harcerskiego w Olkuszu.** W lokalu gimnazjum męskiego odbyło się pierwsze zebranie komendy hufca olkuskiego i drużynowych. Na zebraniu przewodniczył hufcowy p. M. Kaczmarczyk.

Tematem dyskusji były sprawy organizacyjne, projekt urządzenia choinki harcerskiej i wystawy prac. Na zakończenie dokonano wyboru zastępcy hufcowego w osobie **p. L. Zięby, skarbnika p. Babczyka z Bolesławia i kronikarza p. A. Aleksiejewa.**

———o———

### Z WOLBROMIA.

Na dzień 19 bm. zwołane zostało posiedzenie rady miasta Wolbromia, celem dokonania wyboru burmistrza, zastępcy, oraz określenie wysokości ich pensyj.

———o———

# Ofiary.

Firma B-ci Antczak złożyła w administracji zł. 10 na bezrobotnych.

* * *

Do kasy chrześcijańskiego t-wa dobroczynności w Sosnowcu wpłacili wzamian powinszowań noworocznych dla sierot kształcących się w rzemiośle pracownicy banku zw. spółek zarobkowych zł. 26 gr 5, na listę inż. M. Górnickiego zł. 37; tow. sosn. fabr. rur i żelaza zł. 25; pp. Feliks. Fryczowie zł. 20; przełożona i grono nauczycielskie gimnazjum im. E. Plater zł. 10; dr. Bol. Budzyńscy 10 zł.; inż. Edw. Strączyński zł. 10; Babcock - Zieleniewski zł. 15; J. Hlawski zł. 5; p. Smogorzewski zł. 5; rejent Szczepkowski zł. 5; Jan Gołębiowski zł. 4; Józef Malara 1 zł.

# Mąż za miljony

POWIEŚĆ

49.

— Więc któż mię umieścił?

— Przynieśli cię tu na noszach tragarze w towarzystwie policjantów, a przyjęto cię na rozkaz komisarza policji.

— A skądże ten rozkaz? — —

— Byłaś opuszczoną, umierającą i potrzebowałaś pomocy natychmiastowej.

— Chyba oprócz tej musiała być i inna przyczyna...

— Jeżeli była jaka inna, to nie wiem o niej.

— A raczej nie chce mi pani powiedzieć...

— Upewniam cię, że się mylisz...

— Przed chwilą powiedziałaś pani, że moje dziecko zmarło...

— Chciałam tylko powiedzieć, że tak przypuszczano...

— A więc to pewne, że znikło?

Słowa te wypowiadała Magdalena szybko i gorączkowo, jakby w obłędzie.

— Nie wiem, nic nie wiem... — odrzekła dozorczyni. — I tak powiedziałam więcej niż powinnam była i wyrzucam to sobie... Nie nadużywaj chwilowego wzmocnienia sił swoich... jutro będziesz mogła poinformować się u doktora, a dziś leż spokojnie i staraj się usnąć, lecz naprzód wypij łyżkę lekarstwa.

Magdalena usłuchała i wkrótce owładła nią senność, trwająca aż do chwili, gdy ordynator szpitala, otoczony studentami i pomocnikami, wszedł do sali. Szmer i ruch osób przebudziły chorą. Dozorczyni podeszła do doktora i zdała mu raport z rozmowy swojej z Magdaleną.

— Czy dawała pani jakie pytania? — zapytał doktór.

— Bardzo wiele.

— Czy mówi z łatwością?

— Z łatwością i rozsądnie. Zdaje mi się, że przytomność wróciła zupełnie.

— W takim razie proszę pójść do dyrektora i oświadczyć mu, by zawiadomił prokuratora. Niech pani nadto doda, że proszę, by uprzedzono mię o dniu i godzinie przybycia jego.

Dozorczyni wyszła, doktór zaś podszedł do łóżka Magdaleny.

— Cóż, moje dziecko — rzekł biorąc jej rękę — niebezpieczeństwo już minęło i gorączka przeszła; odtąd będziesz już szybko wracała do zdrowia. Powiedziano mi, że i pamięć wróciła ci...

— Tak, panie doktorze.

— Jakże się pani czujesz?

— Jestem bardzo osłabioną.

— Nie może być inaczej... Przez cały prawie miesiąc, jak jesteś tutaj, znajdowałaś się w bezustannej gorączce i utrzymywaną byłaś przy życiu tylko lekarstwami, osłabienie więc było rzeczą nieuniknioną i nie powinno cię dziwić... Byłaś pani bardzo chorą...

— Panie doktorze — zapytała Magdalena — dlaczego sprowadzono mię do szpitala?... przecież byłam we własnem mieszkaniu...

— Czy zapomniałaś więc, moje dziecko, co wówczas się stało?

— Właśnie dlatego, że pamiętam, to zapytuję pana... Wielu rzeczy nie rozumiem... Że ukradziono mi dziecko, to mi wiadomo... Złodziej zapewne je zamordował i obwiniają mnie podobno o dzieciobójstwo?...

Ostatnie słowa chora wymówiła z egzaltacją.

— Uspokój się... uspokój... — odrzekł doktór — ja nie jestem sędzią i o nic cię nie obwiniam. Jestem lekarzem i obowiązkiem moim jest wrócić ci zdrowie, co staram się uczynić o ile mogę.

— Ale — odrzekła Magdalena, która przejęta jedną myślą, z roztargnieniem słuchała go — ale ten komisarz policji, po co on sprowadził mię tutaj, gdy mógł pozostawić w mem mieszkaniu?... Przecież ja miałam pieniądze, więcej nawet niż wymagała ich moja kuracja... Jeżeli po tem co zaszło, umieszczono mię w szpitalu, więc obwiniają mię... więc przekonani są, że jestem winną zbrodni dzieciobójstwa... zbrodni najnikczemniejszej... Och, ja jestem przytomną... rozumiem wszystko, z wyjątkiem jednej rzeczy: jakim sposobem to się stało, żem nie zwarjowała dotychczas!... Gdyby pan doktór wiedział...

— Ja nic nie chcę wiedzieć... — przerwał doktór. — Żądam od pani tylko spokoju... gdyż potrzebujesz go, by prędzej wrócić do zdrowia i bronić się...

— Bronić się! — zawołała Magdalena — a więc widzi pan doktór, że obwiniają mię! — i dwie grube łzy potoczyły się po jej policzkach.

— Nie płacz, moje dziecko, może dla wyjaśnienia tej sprawy i uwolnienia cię od podejrzeń wystarczą twoje odpowiedzi, jakie złożysz prokuratorowi.

—Prokuratorowi!... — powtórzyła chora z przestrachem — a więc on przyjdzie?

— Napewno przyjdzie.

— Kiedy?

— Zapewne dziś lub jutro

d. c. n.

# O co walczyć będą w Z.S.S.R. w r. 1932

## ostatnim roku piatiletki.

Na początku nowego roku prasa sowiecka podaje przegląd pracy wykonanej w roku ubiegłym i zarazem wskazuje na te plany, które urzeczywistnione mają być w roku bieżącym, w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Nie od rzeczy będzie zapoznać się w ogólnych zarysach z temi planami.

Podstawowe inwestycje na rok 1932 dochodzą do sumy 21 miljardów rubli. Liczy się na to, że produkcja przemysłowa podniesie się w stosunku do roku 1931 o 36 proc.; kopalnie mają dać 90 miljonów tonn węgla kamiennego, huty 9 miljonów ton żelaza lanego, 9 i pół miljona ton stali, elektrownie 17 miljardów kilowatów energji elektrycznej. Fabryki mają dostarczyć maszyn za 6,8 miljardów rubli (w tem za 940 miljonów rubli maszyn rolniczych), 84.000 traktorów, 73 samochodów, 1.300 lokomotyw, 58.000 wagonów dla przewozu towarów, 3.061 miljonów metrów tkanin bawełnianych, 91,5 miljonów par butów i 1 miljard różnych konserw.

W planie przemysłowym na rok 1932 przewiduje się podwyżkę zarobków robotników o 11 proc., kolejarzy o 13 proc. Równocześnie wysuwa się żądanie, aby wydajność przemysłu w roku 1932 podniosła się o 22 proc. Plan rolniczy przewiduje obróbkę 144 miljonów hektarów gruntów dla zasiewów, około 2 i pół miljonów hektarów na uprawę bawełny, tyleż na uprawę lnu, a przeszło półtora miljona hektarów na uprawę buraków cukrowych.

W dziedzinie polityki rząd sowiecki walczyć będzie w roku 1932 o „stalową jednolitość partji leninowskiej“, t. zn. przeciwko jakiejkolwiek opozycji wewnątrz partji komunistycznej oraz przeciwko „oportunizmowi i spróchniałemu liberalizmowi“. Równocześnie prowadzona będzie walka z żywiołami antyrewolucyjnemi, zwłaszcza w rolnictwie, z zamożnymi rolnikami i dążeniami do własności prywatnej, jakoteż o zabezpieczenie i utrwalenie gospodarstw kolektywnych.

Wreszcie ostatnie dwa hasła na rok 1932 według moskiewskiej „Prawdy“ są: „walka o bolszewickie utrwalenie technicznej niezależności ZSSR“ i „walka o światową rewolucję proletarjacką“

## DROBNE OGŁOSZENIA

### Nauka i wychowanie

**ORKIESTRA** przy kopalni Kazimierz przyjmuje chłopców do szkoły muzyki od 12 do 15 lat. Kandydaci winni zgłaszać się z rodzicami do zarządu orkiestry.

**KONCESJONOWANE** kursy kroju, szycia i modelowania przyjmuje zapisy. Świadectwa wydaje się z prawami. Opłata zniżona i ratami. Sosnowiec, Teatralna 3, Stypułkowska.

**Kursy Szoferów Mechaników**

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3 Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

**UDZIELAM** lekcji na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21, Blacha.

**POTRZEBNE** panienki do szycia i nauki kroju. Dąbrowa, Żeromskiego 9.

### POSADY I PRACE.

**POTRZEBNA** sklepowa wędliniarska. Marbsowa, Pogoń, Orla 18. Zgłaszać się w niedzielę.

**OSOBIE** umiejącej grać na fortepianie dam dobrą pracę, za pożyczenie 1.500 zł. Zgłoszenia pod „Praca“ do administracji w Sosnowcu.

**OGRODNIK** specjalista sadownik i szkółkarz, wykonuje cięcia drzew karłowych, piennych i krzewów. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu“ pod „Ogrodnik“.

**IZRAELITKA** poszukuje kondycji do dzieci. Proszę dzwonić tel. 11-53.

**POTRZEBNA WYKWALIFIKOWANA PIELĘGNIARKA HIGJENISTKA. OFERTY ZE ŚWIADECTWAMI DOTYCZĄCEMI KWALIFIKACJI, ORAZ ŻYCIORYSEM SKŁADAĆ NALEŻY DO MAGISTRATU M. SOSNOWCA (BIURO GŁÓWNE) DO DNIA 19 B. M. WŁĄCZNIE.**

### LOKALE.

**MIESZKANIE** podwójne oraz pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec, Tylna 24, właściciel.

**MIESZKANIE** 2 pokoje z kuchnią oraz 3 pokoje, kuchnia i przedpokój do wynajęcia. Rybna 9 u gospodarza.

**ODNAJMĘ** gabinet męski. Wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. Teatralna 1, miesz. 22, telefon 6-10.

**DO** wynajęcia pokój z kuchnią z wygodami. Sosnowiec, Rybna nr. 5.

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Pszenna 6.

**POKÓJ** z kuchnią wraz ze stajnią do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

**ODSTĄPIĘ** sklep z suteryną, nadający się na sklep spożywczy lub inny interes. Będzin, Okrzei 32. Tkacz.

**POKÓJ** z kuchnią oraz mieszkanie pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec, Nowopogońska 13.

**RODZINA** inteligentna przyjmie pana na mieszkanie. Wiadomość w administracji.

**DO** wynajęcia pokój umeblowany. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 25. Peucker.

**PIERWSZORZĘDNY** lokal na restaurację lub cukiernię do wynajęcia. Wiadomość Będzin, Sączewska 15, Fillowa.

**PRZYJMĘ** panią — panienkę — na mieszkanie, niekrępujące, z życiem lub bez. Wiadomość administracja.

**LOKAL** nadający się na biuro w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość Księgarnia „Polonja“ Sosnowiec.

**SKLEP** do wynajęcia z mieszkaniem lub bez mieszkania. Czeladź, ul. Milowicka 21.

### Kupno i sprzedaż

**MASZYNA** krawiecka bębenkowa Singera do sprzedania okazyjnie. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza nr. 6. Warsztat w podwórzu.

**SPRZEDAM** sklep spożywczy. Cena przystępna. Sosnowiec, Ciepła 8, Gębski.

**MASZYNA** Singera, dobry stan, duża szafa dębowa, solidnej roboty, okazyjnie sprzedam. Wiadomość administracja.

**SPRZEDAM** harmonję Stamirowskiego. 12 basów. Czeladź, Nowa 1, Krzyszkowski.

**PLAC** do sprzedania przy szosie Zagórskiej. Cena na miejscu. Staropogońska 11. Szprącel Antoni.

**MEBLE** na składzie są do nabycia na raty i za gotówkę, po cenach zniżonych. Sosnowiec, Będzińska 40, Makarewicz.

**SPRZEDAM** dom nowowybudowany 5 ubikacyj, albo plac 20 prętów w Sosnowcu, ul. Jastrzębia nr. 1, I. Karbowniczek.

**FISHARMONJA** 200 zł., stoliczkowe harmonje, pedałowa Stamirowskiego, półtonowe używane (nowe) komplety do harmonji, reperacja wszelkich instrumentów, zamiana, puzon cugowy, klarnet, flet, mandoliny okazyjnie. Sosnowiec-Sielce, Narutowicza 38, Rutkowski.



## WEZWANIE.

Sąd Grodzki w Dąbrowie Górn. na zasadzie art. 94 rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 14 listopada 1924 r. dziennik ustaw Nr. 100 poz. 926 niniejszem wzywa obecnego posiadacza skradzionych dwuch weksli po 500 złotych każdy, z wystawienia in blanco przez Jana i Marję małż. Strózik na zlecenie Jana Klicha, zamieszkałego w Grabocinie, by posiadacz tych weksli zgłosił się do tutejszego Sądu i okazał posiadane weksle w ciągu 60-ciu dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania.

Jeżeli, w oznaczonym terminie, posiadacz powyższych weksli nie zgłosi się do tutejszego Sądu i nie okaże takowych, Sąd Grodzki wyda orzeczenie, uznające weksle te za umorzone.

Sędzia Grodzki (—) M. OSTROWSKI.
Za zgodność w. z. St. Sekretarza Sądu (—) S. MIREK.

**SPRZEDAŻ** lampek elektrycznych po zniżonych cenach. Sosnowiec, 1-go Maja 30 w podwórzu, Stępowski.

**OKAZJA!** Sprzedaż obrazów i lanszaftów bardzo tanio, oprawa portretów od 3 zł. Rudna 56.

**OKAZYJNIE** sprzedam skrzypce włoskie Madzini. Sosnowiec, Nowopogońska 36, stroiciel fortepianów Windak.

**HARMONJĘ** stoliczkową sprzedam okazyjnie. Sosnowiec, Staszica 23, Węgrzyn.

**DO** sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość Milowice, ul. Złota 1, Kipińska.

**KUPUJĘ** stare przepalone żarówki i zamieniam na nowe za dopłatą. Sosnowiec, ul. Daleka 10, J. Wilk.

**MEBLE** w najnowszych stylach, sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, urządzenia biurowe, sklepowe oraz budowlane okna, drzwi solidnie i terminowo wykonywa po cenach konkurencyjnych firma „Wiąz“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 25.

**KREDENS** ciemny pokojowy, szafę, maszynę Singera bębenkową, gramofon sprzedam. Pogoń. Florjańska 11 m. 41.

**SPRZEDAM** rower, harmonję dwurzędową, warszawską. Dąbrowa kolonja Dziewiąty dom Białych.

**DO** sprzedania sklep spożywczy. Zagórze, ul. Kościelna 2.

**ZA** bezcen do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość Targowa 1, sklep.

**WAPNO PALONE** budowlane, wysokoprocentowe, oraz wapno gaszone i miał wapienny w każdej ilości, po cenach konkurencyjnych, do nabycia w firmie „Eltes“ Zakłady Wapienne i Dolomitowe w Będzinie, ul. Sielecka 19. Tel. 5 95. **Dostawa własnemi końmi.**

**BUDKA** do sprzedania. Pogoń, Racławicka 2.

**HARMONJĘ** stoliczkową sprzedam z zamianą. Będzin, Ksawerowska 48, Prażuch.

**Maszyny**

do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami najtaniej można kupić na dogodnych warunkach. Haftu nauczę i Singera bębenkową mało używaną. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

**UNDERWOOD** maszynę do pisania okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja“ Sosnowiec.

**SKRZYPCE**, mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

**500 KSIĄŻEK** powieściowych okazyjnie sprzeda bibljotece księgarnia „Polonja“ Sosnowiec, Halę „Rozwoju“.

**Miód**

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

**Grzyby**

prawe od zł. 6 kg. polecają Koziołkow i Jedryczek. Sosnowiec, 3 go Maja 21.

**DO** sprzedania szafy, bieliźniarki, łóżka fornierowane. Czeladź, Rynek 20, A. Kot.

**KUPIĘ** okazyjnie większą ilość krzeseł używanych. Wiadomość Sosnowiec „Expres Zagłębia“.

**SPRZEDAM** kilkanaście par bardzo ładnych gołębi krymskich, koroniatych i srebrniaków warszawskich. Sosnowiec — Kolonja Gampera.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia. Pogoń, Długa 19 m. 9.

**PIANINO** pierwszorzędne sprzedam, warunki bardzo dobre. Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

**SPRZEDAM** działkę gruntu obok przystanku Sikorka za Ząbkowicami za 1000 złotych. Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 34, Ciszek.

**WYJEŻDŻAJĄC** sprzedam szafę, otomanę, stół. Czeladź, Milowicka 89, oficyna III-cia sień.

**DOM** nowy 9 ubikacyj i 21 i pół prętów placu frontowego przy rzece w Będzinie do sprzedania na warunkach dogodnych. Wpłaty 5 tysięcy, resztę na spłaty dogodne. Wiadomość Będzin, ul. Brzozowiecka 54, Świderski.

### Zgubione dokumenty

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Miechowie na imie Wawrzyńca Szczepankiewicza z Wolbromia.

**MIARKOWA ELŻBIETA** unieważnia zagubioną legitymację wystawioną przez Powiatową Kasę Chorych w Olkuszu nr. 19484.

**UNIEWAŻNIA** się zgubiony odcinek Kasy Chorych, wydany w Kielcach na nazwisko Barana Bogusława.

**MÓZG WŁADYSŁAW** zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności z Pęczewic.

**KORZEC FRANCISZEK** zgubił książeczkę na konia, meldowanego w Magistracie w Czeladzi, którą unieważniam.

**MARJA ŚWIERCZ** zgubiła dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawską. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 5 złotych. Dąbrowa, Staszyca 28.

**JAN MIGAS** zgubił w Katowicach dowody, paszport i kartę redukcyjną z Francji, książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin, kwit bagażowy na rower Francja — Kraków, książkę własności roweru. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do administracji „Expresu“.

### Matrymonjalna.

**WDOWIEC** inteligentny pozna samotną panią 50, pełną walorów ducha i ciała, materjalnie częściowo niezależną, cel matrymonjalny. Zgłoszenia, fotografje Dąbrowa, ul. 3 Maja 14 pod „Verbum nobile“.

**KAWALER**, funkcjonarjusz państwowy 10-ej grupy, 28 lat, pragnie ożenić się z panną z dobrego domu, muzykalną i posiadającą 2.000 zł. gotówki. Zgłoszenia z fotografją, za zwrot której ręczę słowem honoru, proszę nadsyłać „Expres“ Dąbrowa pod „0001“.

**KTÓRA** panna, wdówka, pomoże posagiem młodemu kawalerowi ukończyć roczny kurs techniczny, (podczas którego będę pracował) za natychmiastowe małżeństwo. Zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa lub Sosnowiec pod „Budowniczy“.



**KTÓRA** z Pań pożyczy 500 zł. na pół roku młodemu przedsiębiorcy, oddam 600.— Możliwe małżeństwo. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

### RÓŻNE.

**NOWOZAŁOŻONY** warsztat w Sosnowcu, przy ul. Prezydenta Mościckiego 19 przyjmuje reperacje. Maszyny do pisania, do szycia, patefony i inne drobne roboty. Były mechanik „Companji Singer“ St. Watolski.

**ZAMIENIĘ** plac na dom za dopłatą. Wiadomość w „Expresie“.

**DZIĘKUJĘ** T-wu „Ochrony Mienia“ pow. będzińskiego za zwrócone mi straty tytułem kradzieży dokonanej dnia 4/5 stycznia z okna wystawowego mej piwiarni przy ulicy Sienkiewicza 4, Borensztajn.

**OD** 5-ciu do 15 tysięcy poszukuje, zapewnienie hipoteczne. Oferty do administracji „Expresu“ pod „Zamożny“.

**WZYWAM** Pana Ludwika Cupiała o zwrot planów w przeciągu trzech dni, w przeciwnym razie skieruję sprawę na drogę sądową. Makieła, Sosnowiec, Staropogońska 41.

**ZA** długi Danety Komar, która przedstawia się za moją żonę nie odpowiadam. Bolesław Majewski, Będzin, ul. Kościuszki 58.

**ZGUBIONO** oprawkę do lampy samochodowej. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Będzin, Małachowskiego 31.

**FOTOGRAFJE** do wszelkich dowodów wykonuje zakład fotograficzny. Strzemieszyce, Warszawska 100, naprzeciw kina.

**ZGUBIONO** łańcuch od motocyklu w Czeladzi na ul. Będzińskiej w m. listopadzie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do filji „Expresu“ w Czeladzi.

**UWAGA!** Prezerwatywy po 30 groszy kupić można tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34.

**ZIOŁA** lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, ect. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka.

**DNIA** 15 stycznia 1932 r. Cyrla Rodal uruchamia sklep spożywczy w Sosnowcu. Piłsudskiego 106.

**PRZYJMĘ** wspólnika, lub wydzierżawię koncesję na skład wódek dobrze prosperujący. Wiadomość Sosnowiec „Expres Zagłębia“.

**Na karnawał**

**ZAKŁAD KRAWIECKI KAZIMIERZ BIEŃ, Sosnowiec, Piłsudskiego 102.**

Wykonuje garnitury frakowe, smokingowe, wieczorowe i inne roboty w zakres krawiectwa wchodzące, po cenach umiarkowanych za gotówkę i na raty.

**NA ŻĄDANIE WYKONUJE ZAMÓWIENIA W 36 GODZ.**

Okazyjnie do sprzedania garnitur frakowy i smokingowy mało używany. Cena niska.

**POSZUKUJĘ** pożyczki do 15 tysięcy złotych na I-szy numer hipoteki, procent według umowy. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

**PRZYBŁĄKAŁ** się prosiak. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Ul. Staropogońska nr. 7, Józef Buchacz.

**OSTRZEGAM** przed wynajęciem lokalu od małżonków Kozłów Jana i Anny przy ul. Zielonej 7, Gębski Władysław.

**REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!**

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskóiski.